



Łucznik

21

Grudzień '96

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "ŁUCZNIK" S.A. w RADOMIU

BOŻE NARODZENIE

Okres Bożego Narodzenia, sprzyja refleksjom. Charakter tych świąt kieruje uwagę głównie na problemy rodziny.

Nie bez powodu mówi się powszechnie, iż są to święta rodzinne. Wpływa na to nastrój oświetlonej choinki, dzielenie w serdeczności opłatek - symbol chleba i rodzącego się Chrystusa, skupienie wokół stołu wigilijnego nareszcie całej rodziny. Dziewięć dni wolnych od pracy wyjątkowo w tym roku temu sprzyja.

Tradycyjnie przystrojony stół wigilijny ma swoje symbole. Oczywiście dań musi być dwanaście, na pamiątkę Ostatniej

Wieczery. Pod obrusem siano - symbol stajenki betelemskiej. I wolne miejsce przy stole - dla wędrowca, któremu nie można odmówić gościny.

Jest też chwila, gdy dzieląc się opłatkiem, myślimy o tych, których przy rodzinnym stole zabrakło. Potem dzieci z rozpalonymi buziami wyciągają prezenty spod wystrojonej choinki. To jest magia tego święta.

Boże Narodzenie staje się atrapą prawd wydawałoby się oczywistych. Symbolika ubogiego żłóbka goszczącego Boga - człowieka jest przecież wyzwaniem i zadaniem. Nieśie przesłanie o powołaniu człowieka do służebności. Mówi o służeniu przede wszystkim ubogim i pokrzywdzonym. Pokazuje, że godność człowieka nie zależy od majątności. Ubodzy pasterze przy stajence, a nie mieszkańcy wytwornych salonów zostali wybrani przez tego, który był „cztery tysiące lat wyglądany”. Nie trzeba udowadniać, jak bardzo koresponduje to z zadaniami związków zawodowych. Ochrona praw, godności i interesów pracowniczych oraz umacnianie rodziny i ochrona życia rodzinnego są przecież statutowymi celami NSZZ „Solidarność”. W obliczu milionów bezrobotnych, rozkładu rodzin, spychania pracowników na margines życia społecznego i gwałcenia ich godności - Boże Narodzenie powinno być okazją do refleksji i zadumy.

Wszystkiego dobrego!

Spotkamy się w nowym, miejmy nadzieję - lepszym roku. Czy taki będzie zdecydujemy sami.

Józef Rubin



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim Członkom i Sympatykom
SOLIDARNOŚCI i ich najbliższym
życzę spokoju, pomyślności
oraz zapomnienia o troskach
dnia codziennego.*

*Nadchodzący Nowy Rok 1997 niech będzie
szczęśliwy i spełniający
najsłabsze marzenia.*

Przewodniczący MK
Zbigniew Cebula

Z PRAC MIĘDZYZAKŁADOWEJ KOMISJI

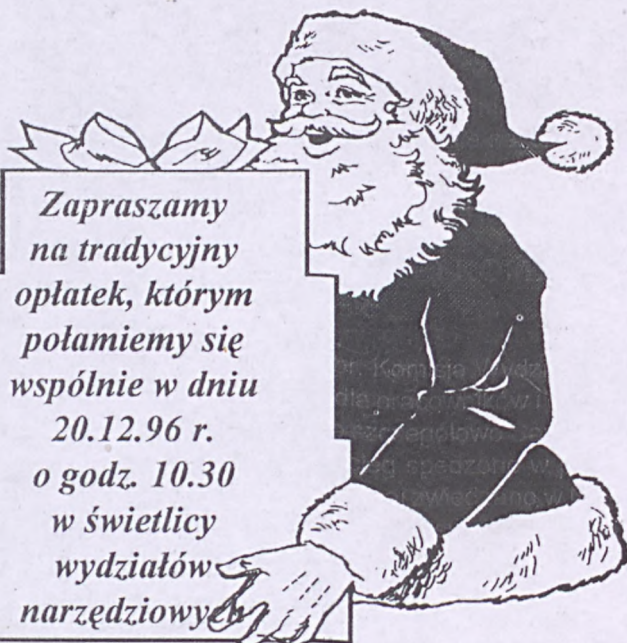
W dniach 23 i 24 listopada br. Komisja Wydziałowa P-11/15 zorganizowała wycieczkę dla pracowników i członków rodzin do Lichenia. Zwiedzano szczegółowo Sanktuarium, zachwycano się Golgotą. Nocleg spędzono w przyklasztornym hotelu. W drodze powrotnej zwiedzano w Niepokalanowie Klasztor i muzeum O. Maksymiliana Marii Kolbe.

W połowie listopada MK wystąpiła do zarządu o pilne zaopatrzenie ambulatoriów zakładowych w niezbędne medykamenty pomocy lekarskiej. Lekarstwa zakład zakupił 7 października br. i przez półtora miesiąca leżkowały w magazynie chemicznym. Po interwencji MK i SIP - kol. Morawskiego leki pobrano i dostarczono do punktów opieki przedlekarskiej.

W dniu 21 listopada odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium MK w „Lucznik-Haarlem” w Zwoleniu. Sytuację (bardzo trudną) w spółce przedstawił prezes Kościelniak. Dyskutowano o problemach prawnych spółki, o przyznaniu dla pracowników świadczeń rzeczowych z ZFSS, o podwyżkach płac, o nieprzestrzeganiu zapisów pakietu socjalnego.

MK odrzuciła propozycję Zarządu Spółki dotyczącą pracy w sześć sobót w 1997r. Intencją porozumienia zawartego w czerwcu br. było definitywne odejście od pracy w soboty. Dodatkowym argumentem przemawiającym za naszą decyzją jest bardzo niski poziom przyszłorocznych zamówień na produkcję specjalną jak i cywilną.

Prezydium MK poparło wniosek Ogniska TKKF „Lucznik” i wystąpiło do Zarządu o umorzenie naliczonych przez zakład należności za korzystanie z części pomieszczeń „Starej Łaźni”. TKKF jest organizacją niedochodową.



KARTKA Z KALENDARZA

13 grudnia 1981 roku o świcie generał Jaruzelski ogłosił wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Sto tysięcy ludzi pod bronią rzucono do zniszczenia „Solidarności”. Internowano wiele tysięcy działaczy i doradców „Solidarności”. Więzienia zapełnili opozycjoni wobec PZPR politycy z Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacji Polski Niepodległej. Wprowadzono godzinę milicyjną. Ulicami miast dla zastraszania mieszkańców puszczano kolumny pojazdów wojskowych. Zawieszono, następnie zaś poddano totalnej kontroli łączność telefoniczną. Ograniczono prawo do podróżowania po kraju. Zawieszono II program telewizyjny oraz II, III i IV program radiowy. Zawieszono publikację gazet z wyjątkiem TRUBUNY LUDU i ŻOŁNIERZA WOLNOŚCI. Zakazano strajków, zgromadzeń i demonstracji. Zawieszono działalność organizacji związkowych, kulturalnych i społeczno-politycznych z wyjątkiem PZPR. W zakładach pracy wprowadzono rządy komisarzy wojskowych. Administratorem stanu wojennego został niekonstytucyjny organ władzy - Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

Tak było 15 lat temu. Dzisiaj dla niektórych to już historia, a powracanie i przypominanie o zbrodniach stanu wojennego to niepotrzebne rozdrapywanie ran. A jednak te rany tak szybko zabiścić się nie mogą. A to dlatego, że kilkanaście lat po długiej grudniowej nocy oprawcy ciągle mają się lepiej niż ofiary.

Z.C.

Wyróżnienia dla najlepszych

W dniu Św. Mikołaja członkowie Zarządu Spółki wręczyli wyróżniającym się pracownikom naszego Zakładu odznaki „Za zasługi dla Zakładu”. Z inicjatywą przyznania odznak z okazji Narodowego Święta Niepodległości wystąpiła MK NSZZ „S”.

Prezentujemy listę wyróżnionych:

1. Chojnacka Jadwiga	P-10
2. Kijas Bogdan	N-2
3. Kruk Mirosława	RG-4
4. Makowski Roman	G-7
5. Melich Zbigniew	M-1
6. Płaskota Anna	P-8
7. Sałaj Wiesław	PO
8. Sętowski Andrzej	HS
9. Tomicki Tomasz	G-4
10. Tużnik Zenon	HZ
11. Wójcik Elżbieta	GH
12. Ziętek Wiesław	P-11

SPR - Huzar

Przyszłość przemysłu zbrojeniowego w naszym kraju od kilku lat jest przedmiotem dyskusji spowodowanej wejściem Polski do NATO. Dyskusji trzeba zaznaczyć, o charakterze zależnym od tego której partii rządzącej przedstawiciel ma decydujący głos w tej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że my, pracownicy tego przemysłu mamy do powiedzenia tyle „co między sobą”. Sprawą są zainteresowane potężne konsorcja, które potrafią zainwestować ogromne kapitały aby pozbywając się konkurencji wieść prym na rynku zbrojeniowym. Aby zobrazować czytelnikom mechanizmy działań naszych decydentów przedstawimy za miesiąc kalendarzem „Wprost” kulisy wyboru kooperanta w wyposażeniu śmigłowca „Sokół”.

Uruchomiony w 1994 roku strategiczny program rządowy pod nazwą „Huzar” ma zagwarantować nowoczesne, zgodne z wymogami NATO uzbrojenie śmigłowców. Wybrany został produkowany w Świdniku śmigłowiec „Sokół”, który uzyskał wysoką ocenę ekspertów zagranicznych, w tym certyfikat amerykański. Należy zaznaczyć, że uzbrojony „Sokół” byłby o połowę tańszy od amerykańskiego „Apache” i dwie trzecie od „Tigera” nad którym w dalszym ciągu pracuje kilka zachodnioeuropejskich firm. Uzbrojeniem śmigłowca czyli wyrzutnią i rakietą przeciwpancerną średniego zasięgu, zainteresowało się kilka zagranicznych koncernów zbrojeniowych. W związku z tym, że kraje NATO obowiązywał zakaz eksportu tego rodzaju technologii w 1994 roku Minister Kołodziejczyk po zwiedzeniu izraelskiej fabryki zbrojeniowej ELBIT podpisał stosowną umowę. Smaczku temu dodaje sprawa, która w tym czasie toczyła się w Czechach a dotyczyła przedstawicieli tejże firmy ELBIT. Część zorientowany się, że zostali pozbawieni spodziewanych zarobków postanowili zgłosić przetarg na pozyskanie innego partnera, którym został amerykański ROCKWELL. Konsorcjum stworzone przez Rockwella (szwedzki SAAB, brytyjski Marconi, włoska Finnmeccanica) to w chwili obecnej połowa światowego rynku uzbrojenia. Nim doszło do wygrania przetargu przez Rockwella, przedstawiciele ELBITU próbowali korumpować czeskich decydentów poprzez łapówki. Spotkało się to ze zdecydowaną odmową co w następstwie doprowadziło do międzynarodowego skandalu równoznacznego z opuszczeniem przez ekipę izraelską Czech. Ta sama ekipa obecnie w Polsce przy aprobacie i przychylności naszych decydentów z rządzącej koalicji próbuje powtórzyć „wariant czeski”. Sokoła ma więc uzbrajać Elbit zaś w rakiety wyposażać inna firma izraelska „Rafael”, którą wybrał Komitet Spraw Obrony Rady Ministrów. Szkopuł jednak w tym, że w chwili obecnej rakietą Rafaela NT-D nie jest jeszcze gotowa a straty tego koncernu sięgają 65 mln. rocznie. Wobec takiej sytuacji większą część programu badawczego będzie musiała finansować Polska. Zachodzą także obawy natury technicznej, ponie-

waż Rafael, specjalista od rakiet powietrze-powietrze sterowanych za pomocą sygnałów przesyłanych światłowodem, chce zastosować ten system w rakietach przeciwpancernych co w opinii ekspertów nie zda egzaminu. Należy wspomnieć, że śmigłowców zaopatrzonych w uzbrojenie izraelskie nie kupi żaden kraj arabski i żadna armia NATO nie będzie używała tych rakiet bo mają swoje. Konkurentem Rafaela była rakietka konstrukcji amerykańsko-brytyjskiej Brimstone na wyrzutni Hellfire II, która naprowadza się na cel za pomocą głowicy wyposażonej w radar o superwysokiej częstotliwości. Koncern Rockwella połączył się z potentatem lotniczym Boeingiem tworząc w chwili obecnej drugą pod względem wielkości firmę lotniczą świata. Konsorcjum oferuje polskim firmom stuprocentowy zbył. Zamówienia trafiłyby do Świdnika, Mielca, Skarżyska a ponieważ Czesi są zainteresowani kupnem Huzarów byłyby zamówienia dla Unimoru, ZM Tamów, Radwaru i PCO. Dlaczego tyle informacji na temat partnera, którego nie ma na naszym rynku. Otóż wiosną 1995 roku ówczesny V-ce Minister Obrony Jan Kuriata poprosił o opinię w sprawie sprzedaży Hellfire Podsekretarza Obrony USA Paula Kamińskiego. W grudniu tegoż roku koncern Rockwell uzyskał zgodę na eksport swoich wyrobów do Polski. Stosowną ofertę techniczną i przemysłową MON otrzymał 12 marca 1996 roku. V-ce Minister Jan Kuriata 14 marca poinformował Amerykanów, że ich oferta jest nieaktualna, od dwóch dni jednak nie był już ministrem.

Sic. Na zakończenie refleksja połączona z dygresją, dlaczego podajemy powyższy przykład działań naszych mecenasów, przecież nasz Zakład nie jest wymieniony jako ewentualny kooperant. Izrael produkuje UZI a my?

Opr. A. Sętowski.

GUS informuje

Wzrost cen detalicznych żywności w listopadzie był stosunkowo wysoki. Wpłynęły na to głównie sezonowe zmiany cen. W końcu listopada konsumenci płacili za żywność o 2,1% więcej niż miesiąc wcześniej. M.in. świeże pomidory zdrożały o 24,2%, sałata o 14,3%, kalafior o 11,7%, ogórki o 35,4%, sok pomidorowy o 2,6%, jabłka o 0,7%. Ceny tłuszczów zwierzęcych wzrosły o 2%. Nadal rosły ceny pieczywa tj. o 1,5%. Systematycznie rosną ceny ryb i przetworów rybnych, w końcu listopada były one droższe o 1,5% niż w miesiącu październiku.

Ukazało się obwieszczenie prezesa ZUS w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w województwach w III kwartale br. Na liście przewodzą województwa: warszawskie - 1177,28 zł i katowickie - 1053,74 zł, a zamykają woj. ciechanowskie - 721,12 zł. Nasze województwo z płacą 787,43 zł plasuje się na 34 miejscu!

KOMUNIKAT

W dniu 5 grudnia br. wiceminister O brony narodowej Krzysztof Węgrzyn przyjął delegację Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S” w składzie: Stanisław Głowacki (Mesko), Jacek Zając (Pronit), Andrzej Gargaś (Huta Stalowa Wola), Kazimierz Barszczak (Radwar), Wojciech Sielużycki (PZL WOLA), Kazimierz Chwesiuk (Dezamet Nowa Dęba) i Zbigniew Cebula z Łucznika.

Minister Węgrzyn przedstawił działania MON, zsynchronizowane z Sejmową Komisją Obrony Narodowej i Komisją Budżetową, dotyczącą kwestii zwiększenia środków na wydatki, które pozwoliłyby na techniczną modernizację stanu sił zbrojnych.

Planowany budżet MON, przy założonej przez Rząd RP inflacji 12,5 % będzie o 0,6 % większy niż w roku bieżącym. Środki przeznaczone na zakupy sprzętu i uzbrojenia w Przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego i Lotniczego będą o 7,3% mniejsze niż w 1996 r. Minister naświetlił realizację wdrażanych Strategicznych Programów Uzbrojenia (HUZAR, GROM i LOARA) oraz zasady ich finansowania. Zaprezentował również założenia zakupów w PPOiL w roku przyszłym oraz projekt 5 -letniego planu zamówień dla armii.

Przedstawiciele Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego zwrócili uwagę na zagrożenia wynikające z powstawania w kraju konkurencyjnych dla PPOiL firm z udziałem kapitału obcego.

Wyrażono dezaprobatę do pomysłu likwidacji PMG i przemieszczenia środków finansowych na zakupy sprzętu i uzbrojenia. Zwrócono się o możliwość zaliczkowania przez MON zamówień przyszłorocznych.

Minister zapewniał, że PMG w roku przyszłym będzie funkcjonowało na zasadach z bieżącego roku.

Z CZYM W NOWY ROK

Od kilku już lat, systematycznie z końcem roku, w sposób gwałtowny wzrasta poziom adrenaliny zarówno prezesom spółek, jak i działaczom związkowym „zbrojeniówki”. W tym właśnie okresie rząd przedstawia-proponuje a Sejm zatwierdza budżet państwa na przyszły rok. Tym samym, w sposób istotny określana jest kondycja finansowo-produkcyjna zakładów sektora obronnego. Wielkość odpisu na obronność państwa, od kilku lat zmusza dowództwo armii na uszczuplanie środków przeznaczonych na zakup sprzętu wojskowego w naszych zakładach. Zmieniają się koalicje, rządy a niestety nic nie ulega zmianie. Każdy nowy premier w swoim exposé mówi nad wyraz kwieciste o potrzebie zwiększania środków na sektor obronny państwa. I na tym się kończy. Dzisiaj wiemy, że były to bałamutne, poli-

tyczne obietnice koalicji. Ich konsekwencja są kłopoty w zakładach pracy „zbrojeniówki”. Zamówienia rządowe w „Łuczniku” pozwolą na spokojną pracę tylko w jednym miesiącu przyszłego roku.

Trzeba więc stwierdzić, że przyszły rok będzie kolejnym rokiem pogłębiającym kryzys zakładów sektora obronnego i kontynuacją procesu starzenia się sprzętu będącego na wyposażeniu armii.

Dotychczasowe postępowanie kolejnych rządów wobec PPOiL grozi konsekwencjami praktycznymi. Politykom należy więc zadać pytanie: czy NATO zgodzi się by ich partnerem i sojusznikiem była zacofana technicznie armia?

SKPZ NSZZ „S” konsekwentnie podejmuje działania na rzecz poprawy sytuacji w branży. Informujemy o nich na bieżąco załogę naszego zakładu. Aktualnie przygotowujemy się do spotkania z v-ce premierem, Ministrem Skarbu - Mirosławem Pietrewiczem, właścicielem naszego zakładu od nowego roku.

Zbigniew Cebula - przew.MK

STANOWISKO

Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność”

w sprawie: zamówień rządowych
w PPOiL w roku 1997

SKPZ NSZZ „S” z ogromnym niepokojem przyjmuje założenia budżetu państwa na rok 1997 w sprawie wielkości środków przeznaczonych na zakupy sprzętu i uzbrojenia w Przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Proponowane przez Rząd RP i Parlament kwoty na ten cel, realnie znacznie mniejsze niż w roku bieżącym, stawiają zakłady sektora obronnego w dramatycznej sytuacji. Obniżenie poziomu zamówień a nawet w wielu zakładach ich brak, uniemożliwi realizację rozpoczętych Bankowych Postępowań Ugodowych, których gwarantem jest również Rząd RP. Doprowadzi do wtórnego zadłużenia zakładów naszego sektora a tym samym zniweczone zostaną dotychczasowe wieloletnie działania restrukturyzacyjne prowadzone przy ogromnych kosztach społecznych.

Uchwała Sejmu RP, która zobowiązywała Rząd do zwiększania nakładów na obronność państwa, do 3% PKB od stycznia 1997 roku, staje się zapisem czysto propagandowym. Takie decyzje Rządu i Parlamentu podważają ich wiarygodność. Budzą również sprzeciw pracowników zatrudnionych w zakładach przemysłu obronnego oraz wszystkich obywateli dla których zachowanie suwerenności i bezpieczeństwa Ojczyzny jest wartością najwyższą.

W obliczu powyższych faktów, SKPZ NSZZ „Solidarność” będąca w sporze zbiorowym z Rządem RP, zmuszona będzie, w najbliższym czasie, do podjęcia radykalnych form protestu.

Skarżysko Kam., 11 grudnia 1996 roku.

PODSUMOWANIE LETNIEJ
AKCJI SOCJALNEJ

Zakładowa Komisja Socjalna dokonała oceny wypoczynku letniego pracowników, dzieci i młodzieży. W 1996 roku zakład zakupił i przygotował kolonie letnie:

w Rewalu na 277 miejsc (ZUSB),

w Sielpi na 107 miejsc (ZUSB),

w Polańczyku na 173 miejsca

oraz obóz młodzieżowy w Rewalu na 140 miejsc.

Łącznie wypoczywało 697 dzieci i młodzieży

Kolonie w Polańczyku zorganizował Dział MA. Pozytywnie oceniono warunki pobytu, pracę zatrudnionej kadry pedagogicznej oraz przebieg wypoczynku. Kolonia uzyskała dobrą opinię wypoczywających tam dzieci oraz rodziców, którzy odwiedzali swoje pociechy podczas pobytu nad przeuroczym zalewem Solińskim

Kolonie w Sielpi zorganizował ZUSB - Łucznik. Umiejscowiono ją w Zakładowym ośrodku który spółka wdzierzała osobom prywatnym. Komisja pozytywnie oceniła warunki wypoczynku i pobyt dzieci w Sielpi.

Kolonia w Rewalu zorganizowana została przez ZUSB - Łucznik. Pozytywnie oceniono warunki wypoczynku, natomiast przebieg i organizację kolonii oceniono różnie w poszczególnych turnusach, w zależności od zatrudnionej kadry pedagogicznej. Najwyżej oceniono prace kadry na I turnusie.

Obóz młodzieżowy w Rewalu zorganizował ZUSB - Łucznik. Wybrany w ciemno obiekt był słabo przygotowany oraz nie przystosowany do pobytu grup młodzieżowych co uwidoczniło w protokołach społecznych komisji kontrolujących wypoczynek. Jeszcze nigdy nie było tyle skarg i uwag rodziców kierowanych do związków zawodowych pod adresem organizatorów tego wypoczynku. Nieumiejętnie dobrano kadrę opiekuńczą dla młodzieży, co było szczególnie widoczne w I turnusie.

Komisja pozytywnie oceniła wyżywienie we wszystkich obiektach w których przebywała na wypoczynku młodzież i dzieci.

W tegorocznym sezonie letnim na wczasach finansowanych z Z.F.Ś.S. przebywało 694 osoby w tym :

Sielpia - 59, Gdańsk Stogi - 188, Gołun Wdzydze - 26, Uścimów n/ł. Zagłębie - 160, Międzyzdroje 35, Mielno - 4. Na indywidualne wnioski pracowników wykupiono 167 miejsc wczasowych. W spływie kajakowym uczestniczyło 55 osób.

Do związków zawodowych nie wpłynęły żadne negatywne uwagi w zakresie zorganizowanego wypoczynku.

Ciągłym problemem jest zbyt mało atrakcyjnych miejsc na wypoczynek letni oraz odstąpienia od regulaminu przy rozdziale wczasów.

Henryk Włodarczyk

Z prac Rady Nadzorczej

Komunikat
z obrad Rady Nadzorczej

Rada Nadzorcza Zakładów Metalowych „Łucznik” S.A. na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 1996 roku przeanalizowała złożony przez dwóch członków Rady - przedstawicieli załogi ZM „Łucznik” S.A. wniosek o zmianę Zarządu ZM „Łucznik” S.A.

Biorąc pod uwagę zmiany struktury organizacyjnej jakie zostaną dokonane od 1 stycznia 1997 roku bieżące sprawy produkcyjno-handlowe, jak również konieczność przygotowania zakładów do zamknięcia roku bilansowego Rada Nadzorcza zamierza dokonać zmian w Zarządzie Spółki po 1 stycznia 1997 roku. Ze względu na interes ZM „Łucznik” S.A. oraz konieczność zapewnienia normalnego toku zarządzania spółką, Rada Nadzorcza uważa, że zakończenie tych przedsięwzięć powinno nastąpić w dotychczasowym układzie organizacyjnym.

Rada Nadzorcza ZM „Łucznik” S.A. jest zdecydowana na dokonanie zmian w Zarządzie w trybie i terminie, który zostanie określony na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 19 grudnia 1996 roku.

Na posiedzeniu 7 grudnia Rada Nadzorcza zapoznała się z bieżącą realizacją zadań produkcyjnych i wynikami ekonomicznymi, wdrożeniem ISO 9001.

Przewodniczący RN
Witold Misiowiec

Sekretarz RN
Dariusz Szwaigierek

SPÓR ZBIOROWY
W „ŁUCZNIK-HAARLEM”

18 listopada br. Związki Zawodowe działające w Spółce poinformowały Zarząd o wejściu w spór zbiorowy w trybie postępowania ujętego w ustawie z dnia 23 maja 1991 roku.

Postulaty dotyczą m.in. planowanych podwyżek płac dla pracowników, wydania świadczeń rzeczowych dla pracowników będących w trudnej sytuacji życiowej, niezrealizowania pakietu socjalnego. Zaproponowano niezwłoczne podjęcie rokowań. Do dnia 12 grudnia br. Zarząd nie potrafił doprowadzić do kompromisowego rozwiązania na drodze negocjacji. W dniu 13 grudnia uchwalono, że w środę 19 grudnia br. w godzinach od 12.00 do 14.00 odbędzie się w Spółce „ŁUCZNIK-HAARLEM” strajk ostrzegawczy. Komisja Zakładowa NSZZ „S” „Łucznik-Haarlem” zaistniałą sytuację winą obarcza Zarząd „Łucznik-Haarlem” oraz Zarząd ZM „Łucznik” SA.

Bogdan Jaskulski - Przew.KZ „Ł-H”

OPINIE I KOMENTARZE

Jest w naszym zakładzie grupa pracowników, którzy szczycą się posiadaniem dyplomu wyższej uczelni. Stanowią oni w większości jednocześnie kadrę kierowniczą przedsiębiorstwa.

Są ludźmi, co do których podwyższone są wymagania i z którymi również wiążą się zwiększone nadzieje.

Ale jaką naprawdę rolę odgrywa ta grupa pracowników - stawiane są powtarzające się coraz częściej pytania i wątpliwość jednocześnie w odniesieniu do naszej obecnej rzeczywistości.

Widocznych skutków działalności organizacji zawodowych SIMP, SEP, innych nie da się specjalnie odnotować. Nieliczni sporadycznie uczestniczą w czynnym życiu działających związków zawodowych - gdyż nie posiadają własnej organizacji związkowej.

Jednocześnie brak jest niestety Ich widocznego zaangażowania w tworzenie kierunków w jakim nasz zakład ma zmierzać, zaś czynności realizowane ograniczają się prawie wyłącznie do rutynowych.

Nie do końca jest usprawiedliwieniem, że zarobki tej grupy ludzi niewiele odbiegają od zarobków pozostałych pracowników, lecz jest to jeszcze jeden dowód na brak zainteresowania i dbałości również własne interesy.

Trzeba wiedzieć, że w tej grupie 246 pracowników średnia wieku przekracza prawie 43 lata i brak jest realnych szans na poprawę tych danych.

To wszystko jest wynikiem całkowitego braku konsolidacji tego środowiska. Stąd nic dziwnego, że brak jest pomocy własnej i z zewnątrz. Konieczna jest samoistna zmiana postawy tej grupy ludzi i sposób oceny jej przez pozostałych.

Pomimo naszego trudnego dziś położenia brak jest również autentycznego zainteresowania wykorzystania wiedzy i doświadczenia tych pracowników przez zarządzających naszą firmą.

Jeśli potrzebne jest wsparcie, pomoc prawna, inne środki należy to wszystko bezwzględnie uruchomić gdyż już zbyt dużo czasu bezsensownie upłynęło ze stratą dla wszystkich zainteresowanych.

RUBRYKA WOLNYCH WYPOWIEDZI

ZALEGŁE URLOPY

Zmiany wynikające z nowego kodeksu pracy, a dotyczące urlopów obowiązywały będą dopiero od 1 stycznia 1997 roku. Jeśli więc ktoś z państwa zamierza jeszcze w tym roku zmienić pracodawcę, to urlop naliczany mu jest na starych zasadach, a sposób rozliczenia z dotychczasowym pracodawcą uzależniony jest od rodzaju wypowiedzenia.

Pracownik otrzymuje wypowiedzenie ze strony zakładu pracy - powinien wykorzystać urlop wypoczynkowy, tylko wówczas, gdy wypowiedzenie trwa co najmniej 3 miesiące. W przypadku krótszego okresu wypowiedzenia pracownikowi należy się ekwiwalent pieniężny.

Pracownik sam wypowiada umowę o pracę - zobowiązany jest do wykorzystania urlopu bieżącego w trakcie wypowiedzenia, bez względu na długość trwania wypowiedzenia.

Otrzymywanie ekwiwalentu za urlop - dla dobra firmy obecność pracownika w tym czasie jest niezbędna, lub przeoczy konieczność udzielenia mu urlopu, - gdy pracownik ma zaległy urlop za lata poprzednie to w takim wypadku przysługuje mu ekwiwalent pieniężny.

Zmiana pracy na zasadach porozumienia stron można przejść do nowego pracodawcy z zaległym urlopem, o ile wyrazi on na to zgodę. Jeżeli nie sprawę należy uregulować z dotychczasowym pracodawcą.

Osobom zatrudnionym na czas określony ekwiwalent pieniężny wypłaca się z chwilą wygaśnięcia umowy.

Wielu pracowników w zamian za urlop chętnie przyjąłoby żywą gotówkę, jest to niezgodne z prawem, gdyż urlop wypoczynkowy należy się każdemu zatrudnionemu i jest rzeczą niezbywalną. Co więcej powinien być wykorzystywany na bieżąco, względnie do marca następnego roku.

Zaległy urlop za 1996 rok:

- pracodawca powinien domagać się od pracownika wykorzystania go w terminie roku kalendarzowego w którym urlop przysługuje,
- gdyby jednak było to niemożliwe (cierpiałby zakład pracy, gdy większość załogi udałaby się na urlop, lub gdy pracownik z ważnych przyczyn nie może go w tym terminie wykorzystać) - urlopy zaległe z 1996r. zostaną naliczone zgodnie z nowymi przepisami kodeksu pracy, czyli nie będą do nich wliczane wolne soboty.

Wypoczynek według nowych zasad.

Nowy Kodeks pracy wprowadził większe uprawnienia urlopowe pracownika. Najważniejsze z nich to:

- pierwsza, nieprzerwana część urlopu obejmuje 14 dni, a nie jak obecnie 10 dni
- podwyższono minimalny wymiar urlopu po roku pracy do 18 dni, a nie jak dotychczas do 14,
- prawo do pierwszego urlopu pracownik nabywa już po przepracowaniu 6 miesięcy,
- do stażu pracy od którego zależy prawo do urlopu i jego wysokość, będą wliczane wszystkie okresy zatrudnienia bez względu na przerwę w zatrudnieniu i sposobie rozwiązania umowy o pracę,
- wolne soboty nie będą wliczane do urlopu,
- jeżeli pracownik zachoruje w czasie urlopu, od czasu jego trwania zostaną odliczone wszystkie dni zwolnienia lekarskiego (czyli urlop przedłuża się automatycznie o te dni na zwolnieniu).

BKN "Mazowsze"

Kartka z kalendarza

POWSTANIE
WIELKOPOLSKIE

27 grudnia 1918 roku, bez niczyjego rozkazu - na skutek prowokacji niemieckiej - rozpoczęło się Powstanie wielkopolskie; pierwsze zwycięskie powstanie narodowo - wyzwolenie w dziejach Polski. W ciągu tygodni powstańcy zdołali opanować prawie cały obszar Poznańskiego.

Zdumiewający był w powstaniu brak przywódców o uznanych autorytetach. Na czele oddziałów wojskowych stali z reguły podoficerowie; większość decyzji podejmowano kolegialnie. Nie było dyskusji, deklaracji manifestów...

Całe działanie oparte było na zaufaniu do własnego społeczeństwa, do jego karności i patriotyzmu. Nie trzeba było nikogo przekonywać o konieczności istnienia władz polskich, o płaceniu podatków, o sprawnym funkcjonowaniu poczty i kolei, o zaciągu wojska.

W zaciętych walkach z regularnymi wojskami niemieckimi poległo 6 tys. powstańców - ale nikt nie „załamywał rąk” z powodu „niepotrzebnej krwi przelewu”. Znaczenie Powstania było ogromne. dzięki stworzonym faktom dokonanym Poznańskie, a pośrednio i Pomorze nie mogło być przedmiotem przetargów i kompromisów na konferencji pokojowej w Wersalu. Wola ludności została wyrażona w sposób wystarczająco dobitny. Właśnie, wola ludności...

**Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża**

kol. JADWIDZE PIANKO

składają:

**Komisja Wydz. G-4
Prezydium MK NSZZ „S”**

Pielgrzymka do Rzymu

w dniach 7.11 - 14.11.1996 r.

Pielgrzymka odbyła się pod auspicjami „Solidarności” Ziemi Radomskiej. Był to okres szczególnych uroczystości na Watykanie. Obchodzono pięćdziesięciolecie kapłaństwa Jana Pawła II oraz 18-tą rocznicę Jego Pontyfikatu. Audyencja Ojca Świętego dla członków „Solidarności” pod przewodnictwem Mariana Krzaklewskiego wyznaczona była na dzień 11 listopada br.

7.11.96 r. (czwartek). Zbiórka uczestników pielgrzymki o godz. 6 rano przy łaźni Zakładów Metalowych na Plantach. W trasę wyruszyło 3 autokary wraz z „Solidarnością” z Kozienic. W katedrze o 6.30 uczestniczyliśmy wszyscy we Mszy Św. którą celebrował Ks. Biskup Edward Materski. Po błogosławieństwie zajęliśmy miejsca w autokarze marki

Mercedes (wypożyczonym w barek, video i wc). W naszej pielgrzymce brał też udział Ks. Piotr Turzyński dzieląc z nami trudy i radości przez 8 dni podróży. Byliśmy w dobrym nastroju. Granicę polską przekroczyliśmy w Cieszynie. Przez Czechy jechaliśmy ku granicy austriackiej. Jaka szkoda, że przez Austrię trzeba było jechać nocą. Granica włoska i kolejny raz okazywane paszporty powodują całkowite obudzenie się grupy.

8.11.96 r. (piątek). Wczesnym rankiem przybyliśmy do hotelu „Amalfi” w nadmorskiej miejscowości Lido di Jesolo. Po krótkim odpoczynku, rozpakowaniu się i odświeżeniu wyruszyliśmy w dalszą drogę do Wenecji na zwiedzanie. Autokar zaparkowany został na nadbrzeżu, a nasza cała grupa przepłynęła tramwajem wodnym po Kanale Della Giudecca w kierunku Placu Św. Marka. W miejscu gdzie wysiadaliśmy Kanał Giudecca łączy się z Kanałem Grande w większy obszar wodny - Zalew Św. Marka. Pierwszym zwiedzanym obiektem była Bazylika Campo Della Salute. Następnie krętymi uliczkami i pięknym mostem o drewnianej konstrukcji udaliśmy się na Plac Św. Marka - centralny punkt miasta, miejsce wielkich uroczystości religijnych i politycznych. Bazylika Św. Marka, jej fasada uderza swym bogactwem elementów religijnych. Tu przechowywane są relikwie Św. Marka - patrona Wenecji. Konsekracja Bazyliki miała miejsce w 1094 r. Ewangelickim symbolem miasta jest uskrzydłony lew. Wnętrze Bazyliki urzeka pięknnością fresków, mozaik, płaskorzeźb Dominuje kolor złoty - symbol nieba. W pobliżu podziwialiśmy Pałac Dożów. Na placach pełno gołębi, są tak śmiałe, że siadają turystom na ramionach i głowach. Spacerowaliśmy po nadbrzeżu patrząc na okazałe statki, łodzie, gondole. Pełno tu hoteli, mnóstwo zabytkowych pałacików świadczących o dawnej świetności. Mijaliśmy dużo wąskich, małych uliczek by dojść do Kościoła dei Frari, który jest wielkim zabytkiem Wenecji. Podziwialiśmy tam bogactwo zbiorów dzieł sztuki. Do najważniejszych należą „Wniebowzięta” i „Madonna di Casa Pesaro” - Tycjana, oraz „Święty Jan Chrzciciel” - Donatella. Zwiedzanie przepięknej Wenecji zakończyliśmy modlitwą. W małym kościele franciszkańskim ksiądz Piotr w koncelebrze z miejscowym kapłanem odprawił Mszę Św. w języku włoskim. Było już ciemno gdy wracaliśmy tramwajem wodnym po Kanale Grande w kierunku nadbrzeża i naszego autokaru. Jakże piękny widok przedstawił się przy rozświetlonym, kolorowym brzegu. Mijane pałace i zabytkowe budow-

le odbijały się w rozkołysanej wodzie.

9.11.96 r. (sobota). Byliśmy świadkami pięknego wschodu słońca, bo nasz hotel „Amalfi” znajdował się nad brzegiem morza adriatyckiego. Dzięki temu, że wstaliśmy o godz. 6.00 rano widzieliśmy jak tarcza słoneczna wychodziła z Adriatyku. Wrażenie niezwykle i niezapomniane. Wokół pełno eleganckich hoteli, lecz o tej porze roku pustych i zamkniętych. Uliczki czystutkie, dużo kwiatów i zieleni. Po śniadaniu opuściliśmy Lido di Jesolo i pojechaliśmy dalej - do Asyżu. Podziwialiśmy piękno górskiego krajobrazu Itali w pogodny, słoneczny dzień. Asyż jest miastem antycznym, nierozzerwalnie związanym z kultem Św. Franciszka i Św. Klary, którzy żyli w XIII wieku. Bazylika Św. Franciszka została zbudowana poza miastem na „Rajskim wzgórzu”. Jest to zabytek sztuki, dom modlitwy zarazem, majestatyczna budowla i niezapomniana. Dwa kościoły są umieszczone jeden na drugim i krypta - grób świętego. Zarówno Bazylika dolna i górna zachwycają swą piękną, ilością fresków, których treść oparta jest na Starym i Nowym Testamencie, a także życiu i chwale Św. Franciszka. Do najpiękniejszych należą freski Giotto, które sprawiają, że ma się odczucie bliskości Świętego, oddają klimat wielkiej pobożności, dobroci, pokory, modlitwy i mistycznym wznoszeniu się ku Bogu. Przed zwiedzaniem tych fascynujących miejsc w dolnej kaplicy Bazyliki uczestniczyliśmy we Mszy Św. odprawionej przez naszych księży z Radomia i Kozienic. Może dlatego pobyt w Asyżu był taki niezwykle i ubogacił nas duchowo. W ciemnościach wracaliśmy do Nettuno i hotelu „Albergo” - naszej kolejnej przystani.

10.11.96 r. (niedziela). Rano o godz. 6.00 wyjechaliśmy na Monte Cassino. Jechaliśmy wspaniałą drogą tuż nad morzem Tyrreńskim podziwiając klify nadmorskie, mijane rezydencje, hotele i pensjonaty, wszystko nastawione na turystów. Wreszcie Cassino, chwilowy postój i nasz autokar pnie się nad przepaściami na Monte Cassino do klasztoru. Tu w 425 roku Św. Benedykt i jego siostra Św. Scholastyka założyli zakon Benedyktynów. Ich hasłem było „módl się i pracuj”. Po wojnie zniszczony klasztor odbudowali Amerykanie. I teraz oto staliśmy przed klasztorem wzruszeni, udaliśmy się na Mszę Św. Po modlitwie i wpisaniu się do księgi pamiątkowej pojechaliśmy na cmentarz polski. Uformował się poczet sztandarowy, każdy z nas trzymał w ręku goździk biały lub czerwony. Przy płycie upamiętniającej wydarzenia tamtych lat wygłosił krótkie przemówienie ksiądz Piotr, gdyż Przewodniczący „Solidarności” Ziemi Radomskiej był zbyt wzruszony. Złożono wiązanek kwiatów, zaś każdy uczestnik położył swój goździk na dowolnym grobie. Bogu dzięki, że mogliśmy tam być. Były przecież czasy (lata pięćdziesiąte i początek sześćdziesiątych) kiedy za słowo Monte Cassino, lub zaśpiewanie piosenki „Czerwone maki” groziło aresztowanie.

Z Monte Cassino pojechaliśmy do Rzymu na Plac

Wenecki. Centralnym punktem placu jest pomnik Wiktora Emanuela II a także punktem początkowym zwiedzania Rzymu. Pomnik to nie tylko rzeźba Wiktora Emanuela II siedzącego na koniu. Pomnik to ogromna budowla zamykająca południową ścianę Placu, wzniesiony na pamiątkę zjednoczenia Włoch, symbolizuje najwyższe wartości Ojczyzny i Narodu. Jest tu Ołtarz Ojczyzny i Grób Nieznanego Żołnierza zawierający prochy tych, którzy polegli w obronie Włoch.

Następnym zwiedzanym obiektem był Kapitol - jedno z 7 wzgórz. Tu od zarania dziejów ogniskowało się centrum życia religijnego i publicznego miasta. Z Placu Kapitolijnskiego udaliśmy się na Forum Romanum ruin dawnej świetności. Widać jednak rusztowania co oznacza, że państwo usiłuje nieco odrestaurować niektóre obiekty. Zwiedzaliśmy także Kościół Św. Piotra w Okowach, którego początki sięgają V w. n.e. W tym miejscu pragnęła żona cesarza Walentyniana III. Eudoksja złożyć okowy (łańcuchy),

które cudownie opadały z rąk i nóg Św. Piotra gdy był więziony w Jerozolimie. Do Rzymu przywiozła je Św. Helena matka Konstantyna Wielkiego. Kościół był przebudowany przez Fontanę w XVIII w.

Obecny stan (ruiny) Koloseum wynika nie tylko z niszczących sił przyrody, trzęsienia ziemi, erozji, ale również z dewastacji dokonywanej przez ludzi, którzy rozbierali Koloseum dla pozyskania materiałów na budowę własnych domów. Obok Koloseum wznosi się Łuk Konstantyna zbudowany w 312 roku przez lud i senat rzymski. Łuk zdobią medaliony i reliefy pochodzące z czasów wcześniejszych. Zabytek zachował się w dobrym stanie.

Następnie zwiedzaliśmy Bazylikę Św. Pawła za Murami. Jest to pod względem wielkości drugi kościół po Bazylice Św. Piotra. Wnętrze dzieli się na pięć naw za pomocą 80 monolitycznych kolumn. Piękny baldachim (confesja) z Apostołami to godne podziwu zabytki. Na dziedzińcu na postumencie figura Św. Pawła z mieczem. W rogach 4 palmy pięknie utrzymane.

Każdy turysta pragnie zobaczyć Święte Schody, więc nasza grupa również podążyła tym szlakiem. Jak mówi tradycja po tych schodach Chrystus szedł do Piłata, są to schody pokutne, więc przemierzaliśmy je na klęczkach prawie wszyscy.

Ostatnim obiektem podziwianym tego dnia jest Bazylika Św. Jana na Lateranie. Była wielokrotnie niszczona przez pożary, trzęsienia ziemi, łupione przez barbarzyńców, ale zawsze odbudowywano i wzbogacano cennymi dziełami sztuki. Jest to Kuria Biskupa Rzymu. Na ołtarzu papieskim znajduje się przepiękne Tabernakulum. Na nim przechowywane są relikwie (czaszki) Św. Piotra i Św. Pawła. Ten dzień był bardzo bogaty w estetyczne przeżycia. Wróciliśmy do Nettuno bardzo późno.

c.d.n.

Agnieszka Mroczek

